

Antykorupcja

<https://antykorupcja.gov.pl/ak/aktualnosci/11024,Ostatnia-cesarzowa-Chin.html>
2024-04-23, 20:43

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Ostatnia cesarzowa Chin

26 czerwca 1852 roku Tzu Si (Cixi), znana też pod imieniem Orchidea lub Pani Yehonala, poślubiła cesarza - Hsien Fenga i stała się jedną z 7 żon i 3 tysięcy konkubin władcy Chin. Już od początku musiała poruszać się po dworze pełnym intryg, gdzie łapówki były dowolnie wymieniane, a eunuchowie donosili o jej najmniejszym posunięciu.

Kastraci to historia godna odrębnego opracowania. Wielu z nich dobrowolnie wybierało okaleczenie, by otrzymać pracę w pałacu, co stanowiło często alternatywę dla ubóstwa. Przez wieki na dworach Chin, Bizancjum, czy Rzymu byli zarówno świadkami, jak i uczestnikami pozakulisowych rozgrywek, doskonalili się w intrygach i kradzieżach, na które pozwalała dworska biurokracja.

Troskliwa matka przyszłej cesarzowej podpowiadała jej, jak postępować. Jedną z rad była ta, dotycząca unikania eunuchów, poczynając od najwyższej postawionych, do tych na najniższym szczeblu w hierarchii. Inne rady brzmiały: „Jeśli musisz płacić im, a już na pewno nie pozwól, by widzieli strach w twoich oczach”. Te podpowiedzi przytaczają Ssu - yu Teng i John K. Fairbank w książce "China's response to the West"*.

Przez lata, jak piszą autorzy, pomijano upodobanie, a wręcz uzależnienie cesarzowej od przyjmowania prezentów, tudzież łapówek od podporządkowanych jej urzędników. Łapówki były wprawdzie praktykowane przez każdego cesarza przed nią i niemal przez wszystkich urzędników, niemniej swój renesans korupcja miała dopiero pod rządami Tzu. Na dawnym dworze chińskim, każdy nadrzędny urzędnik oczekiwał podarunków od podwładnych, podczas gdy urzędnicy najniższego szczebla oczekiwali "czegoś" od zwykłych ludzi. Za najmniej skorumpowanych uważano tych, którzy przyjmowali jedynie tyle łapówek, by zapewnić sobie utrzymanie.

Czasy cesarzy utrwaliły zwyczaj oferowania i przyjmowania prezentów podczas każdej, nawet najmniejszej urzędniczej transakcji. U szczytu swojego panowania, wg Ssu-yu i Fairbanka, Tzu dostawała wynagrodzenie od każdego urzędnika, którego przyjmowała, co w praktyce oznaczało otrzymanie prezentu od wszystkich nowo mianowanych urzędników, wszystkich awansowanych urzędników i od każdego urzędnika prowincji, który piastował swój urząd przez szereg lat z rządu. Oficjalnie ustalono nawet kwotę minimalną dla każdego stopnia i pozycji w hierarchii, co uzależniono od dochodowości pozycji, którą dana osoba zajmowała. Cesarzowa dzieliła się później dochodami z najważniejszym ze swoich eunuchów i niektórymi dwórkami, uczestniczącymi z urzędu w oficjalnych spotkaniach.

Wszyscy zgodnie przyznają, że praktyka obdarowywania władcy nie była nowa, ale też Tzu doprowadziła ją do takich rozmiarów, że skutkowało to demoralizacją rządu.

Czyniono zarzuty, że miliony złotych tael**, zebranych w celu stworzenia nowoczesnej chińskiej floty, zostały wydane przez cesarzową na odbudowę Pałacu Letniego i roboty publiczne, które nie były konieczne.

Powstaje więc pytanie, czy Chiny mogły pokonać flotę japońską w 1894 roku, gdyby pieniądze rzeczywiście zostały przeznaczone na cel, który pierwotnie zakładano. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nierozsądne użycie tych funduszy było największym skandalem ówczesnych Chin, a być może przyczyną ich upadku, z powodu niedofinansowania sektora obronnego państwa.

Ostania cesarzowa fascynowała historyków, którzy z równym zachwytem podchodzili zarówno do jej urody, jak i misternych intryg, manipulacji, bezwzględności i zachłanności, które to cechy wyniosły ją na szczyt od kolejnej konkubiny, Szczęśliwej Matki, Świętej Matki (Tzu Si), Żony Cesarza, Cesarzowej Zachodniego Pałacu, Cesarzowej – Matki, Cesarzowej – Wdowy. Fascynująca kobieta – ostatnia cesarzowa Chin.

* mimo przytaczania niepocholebnych opinii o cesarzowej autorzy rzucają nowe światło na Tzu, opisując ją również jako kochającą matkę i zatroskaną o los Chińczyków cesarzową

** tael - równowartość 6 funtów szterlingów lub dolara i 40 centów, bądź też - jednostka wagi równa 1 i 1/3 uncji. Haekwan tael - 37.801 g.

Źródła: ratureclassics.com; cruelmusic.blogspot.com; google.books.com "China's response to the West. A documentary Survey", 1839-1923. Ssu-yu Teng i John K. Fairbank. Wyd. Cambridge: Harvard University Press 1954.